



Jeszcze lata nieliczne...

Jeszcze lata nieliczne jak słońca

płonące zapadają

i ostatniego ze świadków

ich popioły wchłoną.

Na tym co w wiatr się zmieniło

pomnik ciszy narośnie

nie stanie więcej warg drżących

ni uszu pragnących ucieczki.

W milczeniu półek i kurzu

spoczną księgi

a to co ogień napoczął

mole dogryzą do końca.

Tylko garstka grzebiących w ruinach

czasów czerniom płomieni naprzeciw

jak żona Lota

na Morza Ciszy wybrzeżu

stanic.

Z poematu Na napiętej linie

Punkt biały i nieskończoność

Z Arki była posłana.

Pod jej skrzydłami milczenie

błot otchłannych. Wiedziała

potopu nadszedł kres.

Ale już wkrótce

za chwilę

i dla jastrzębia się przestwór roztworzy.

Wie i z drogi zawraca.

Milczenie pod skrzydłami

A w dziobie oliwki gorzki liść.

Wie — nie wie —

przed jastrzębiem w ucieczce

schronienia w skalnej szczelinie

poszuka a tam —

wężowe ślepie ogniem zioną.

1 Sem tam jest i Cham i Jefet.

1 są dni Miecza, Krwi i Ognia

- koła w kolasie Historii —

I ponad Ścianą, która milcząc pnie się

Nieskończoności naprzeciw,

W mroku jak księżyc wzlata.

Jak Szechina oczekująca

Wybawiciela w Golusie.

Dokąd ?

Noc na głowę mą spłynie

kolorowe lampiony w konaniu

I domki z kart

W rozpadzie —

Tylko Ty, gwiazdy i ja.

Z lotu w chaos wróciła

umęczona gołąbka Noego

„Nad twą werandą Wielki Wóz

czeka w ciszy

i Mlecznej Drogi most”.

— A poza nimi? — zapytam —

Czyż w otchłaniach nicości wszystko to

sztuczne ognie?

Gołąbka biała wśród nocy,

księżyc i chmury

nad śladów cienia szukającymi

w pomroce.

Komar w ciemnościach, cisza,

Gwiazdy — rój isker.

Wielki Wóz czeka.

Dokąd prowadzi ten most?

Tu

Toż pod tych gwiazd nieboskłonem

z nieskończoności płynących w nieskończoność

usłyszał głos ...

... A jeśli powiem: jako gwiazda co spala się by mroki

rozjaśnić wędrowcom —

— Czy pójdziesz Abrahamie?

A jeśli powiem: jako proch ziemi,

jako ziarnko piasku

jedno z dziesiątek dziesiątków tysięcy

naprzeciw szumom wielkich milczących odmętów

zalewem ziemi grożących

a ono wałem dla fal czy pójdiesz?

A jeśli najdroższego ci z ludzi zażądam

- Czy pójdiesz Abrahamie?

Toż pod tych gwiazd nieboskłonem

do niego był głos.

Wstał rankiem wziął syna swego jedyne

i dREW naciosał pod ofiarę.

Meir Bosak

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski

Środa, 07 Listopad 2018 00:00 - Zmieniony Wtorek, 28 Sierpień 2018 06:05

Przełożył z hebrajskiego Natan Gross